



KODA AV-502

AMPLITUNER KODY JEST PRZYKŁADEM NA TO, ŻE MAŁO ZNANY PRODUCENT JEST W STANIE ZAOFEROWAĆ URZĄDZENIE O MOŻLIWOŚCIACH ZBLIŻONYCH DO UZNANEJ KONKURENCJI, LECZ PO ZNACZNIE NIŻSZEJ CENIE.

Amplituner AV-502 jest jednym z licznych modeli urządzeń produkowanych przez Kodę. Producent ten już nieraz zaskoczył konkurencję niskimi cenami. W pewnym sensie jest tak i tym razem. Testowany amplituner kosztuje zaledwie 999 zł.

BUDOWA

Wygląd zewnętrzny oraz jakość wykonania obudowy sprawiają zdecydowanie korzystne wrażenie. Ścianka przednia zagospodarowana została wyjątkowo oszczędnie jak na wzmacniacz A/V. Sugeruje ona raczej, iż mamy do czynienia ze wzmacniaczem stereo. Jak zwykle w urządzeniach A/V, na pierwszy plan wysuwa się okazały wyświetlacz informujący o nastawach i trybie pracy urządzenia. Jest on umieszczony za błyszczącą srebrzoną szybką, przypominającą modne ostatnio urządzenia typu *slim*. W obrębie pola wyświetlacza umieszczono pokrętło wyboru źródła odsłuchu oraz przyciski do strojenia tuneira. Poniżej znalazł się rząd miniaturowych przycisków do obsługi często wykorzystywanych funkcji urządzenia, takich jak: tryby pracy procesora DSP, przełącznik mono/stereo itp. Całości dopełniają wyłącznik sieciowy, pokaźne pokrętło głośności oraz klasyczne (i wygodne) potencjometry regulacji tonów niskich i wysokich.

Terminale głośnikowe mają możliwość podłączenia wtyków bananowych, które w znaczący sposób ułatwiają podpięcie kabli. Jak widać, nawet w tak tanim amplitunerze możliwe jest zastosowanie tego „luksusu”. Przykład godny naśladowania. Przy tej cenie nie powinien dziwić stosunkowo skromny zestaw gniazd przyłączeniowych. Brak jest np. gniazd S-Video, choć wejścia cyfrowe są aż trzy (u konkurencji zwykle dwa). Brak wejść video nie powinien być przeszkodą w mniej rozbudowanych systemach, ponieważ z reguły źródła wizyjne i tak podłączamy bezpośrednio do ekranu.

Koda dysponuje mocą 5 x 50 W i ma wbudowane podstawowe dekodery dźwięku przestrzennego, włącznie z Dolby Pro Logic II.

BRZMIENIE

Możliwości brzmieniowe tego taniego amplitunera sprawiły miłą niespodziankę, pod wieloma względami dorównywał on znacznie droższemu konkurentom. Mam tu na myśli przede wszystkim brak ewidentnie słabych cech w brzmieniu, które sprawiałoby, że odsłuch jest męczący. Generalnie, charakter dźwięku był dość spokojny, zaokrąglony, a momentami pastelowy.

Atutem AV-502 jest prezentacja niskich tonów, które stanowiły solidną podstawę dla pozostałych przedziałów pasma, jednocześnie nie tłumiąc ich i nie dominując nad nimi. Niskie składowe brzmiały dość obficie i głęboko, miały przy tym zróżnicowany charakter. W kwestii kontroli brzmienia nie można było mieć większych zastrzeżeń, biorąc pod uwagę tak niski pułap cenowy opisywanej konstrukcji. Tony średnie brzmiały w sposób raczej stonowany, jeśli chodzi o aspekt świeżości czy przejrzystości brzmienia, jednak niski poziom podbarwień sprawiał, że odsłuch był przyjemny i relaksujący. Stosunkowo najstabiliej wypadły sopran. Były one nieco wycofane w stosunku do pozostałych zakresów; przydałoby się nieco więcej życia i wigoru. Do pewnego stopnia ucierpiała na tym również mikrodynamika i ogólna przejrzystość brzmienia. Za to poziom podbarwień wydał się być znikomy.

Możliwości dynamiczne stanowią mocną stronę amplitunera. Koda grała dźwiękiem dość obfitym, niezbyt ofensywnym, ale i wciągającym zarazem. Wzmacniacz bez problemu wystarował podłączone zestawy głośnikowe. Panorama stereofoniczna oscylowała głównie w obrębie bazy głośników głównych (w konfiguracji stereo), podczas odsłuchu wielokanałowego wrażenie było bardziej sugestywne i namacalne.

KODA AV-502

Dystrybutor	Polpak
Cena	1099 zł
OCENA	SKALA (0-10)
Dźwięk stereo (35%)	7
Dźwięk wielokanałowy (35%)	7
Wyposażenie (15%)	7
Obsługa (15%)	8
Ocena łączna	7,15
Kategoria	D

